

# STAROTESTAMENTOWA WIARA



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Ga 3,1-14, Rz 1,2; 4,3; Rdz 15,6; 12,1-3; Kpł 17,11; 2 Kor 5,21.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Ga 3,13).

„Pewien chłopiec zrobił łódeczkę. Starannie ją wystrugał i pięknie pomalował. Pewnego dnia ktoś skradł jego łódeczkę i chłopiec popadł w stan przygnębienia. Jakiś czas później przechodził obok sklepiku ze starociami i zobaczył na wystawie swoją łódeczkę. Szczęśliwy wbiegł do sklepu i zawołał:

— To moja łódeczka!

— Nie, to moja łódeczka — odpowiedział właściciel sklepiku. — Jest moja, bo ją kupiłem.

— Nie, ona jest moja, bo ją zrobiłem — odpowiedział chłopiec.

— No dobrze, zapłać 2 dolary i możesz ją wziąć — zaproponował właściciel sklepiku.

To było zbyt dużo pieniędzy dla chłopca, który nie miał ani centa. Jednak postanowił odzyskać łódeczkę, więc wykonywał wszelkie prace, by wkrótce powrócić do sklepiku z zarobionymi pieniędzmi i powiedzieć:

— Chcę moją łódeczkę!

Zapłacił i zabrał ją. Niósł ją w dłoniach, przytulał do policzków i całował, mówiąc:

— Moja kochana łódeczko, jesteś teraz moja. Podwojnie moja. Ja cię zrobiłem i ja cię odkupiłem.

Podobnie jest z nami. W pewnym sensie w podwójny sposób jesteśmy Pańscy. On nas stworzył, ale trafiliśmy do sklepiku szatana. Wtedy Jezus przyszedł i odkupił nas za ogromną cenę. Zapłacił za nas nie srebrem i złotem, ale swoją drogą krwią. Jesteśmy Jego przez stworzenie i odkupienie”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> William M. Tidwell, *Pointed Illustrations*, Kansas City 1951, s. 97.

**Przeczytaj Ga 3,1-5. Podsumuj to, co Paweł napisał w powyższych werse-  
tach. W jakim sensie grozi nam podobne duchowe niebezpieczeństwo, iż  
rozpoczniemy dobrze, a potem popadniemy w legalizm?**

---

---

---

Współcześni tłumacze mają problem z przełożeniem sensu słów Pawła w Ga 3,1 o *niemądrych* Galatach. Greckie słowo, którego Paweł użył w tym wersecie, jest nawet mocniejsze niż to przytoczone. To greckie słowo to *anoetoi* pochodzące od słowa *nous* (*umysł*). Dosłownie znaczy ono *bezmysłni* (BI). Galatowie zachowywali się tak, jakby nie myśleli. Paweł nie poprzestaje na tym, ale mówi, że skoro postępują bezmysłnie, to zastanawia się, czy jakiś czarno-książnik nie rzucił na nich uroku:

— „Któż was omamił (...)?” (Ga 3,1).

Dobór słów może sugerować, że ostatecznym źródłem ich stanu jest diabeł (zob. 2 Kor 4,4).

Odstępstwo Galatów od ewangelii tak bardzo oburzyło Pawła, gdyż wiedzieli oni, że zbawienie opiera się na krzyżu Chrystusa. Było to coś, czego nie mogli przeoczyć. Greckie słowo przetłumaczone w Ga 3,1 jako *ukazany* (BE) lub też *przedstawiony* (BRP) dosłownie znaczy *umieszczony na afiszu, transparen-  
cencie czy namalowany*. Używano go w odniesieniu do publicznych ogłoszeń. Paweł mówi, że krzyż jest tak podstawowym elementem jego nauczania, iż w umysłach Galatów został niejako namalowany obraz ukrzyżowanego Chrystusa (zob. 1 Kor 1,23; 2,2). W pewnym sensie Paweł napisał, że odwrócili się oni od Ukrzyżowanego.

Następnie Paweł porównał ich obecne doświadczenie z tym, czego doświadczyli, gdy po raz pierwszy uwierzyli w Chrystusa. Uczynił to, zadając retoryczne pytania: *Jak otrzymali Ducha Świętego? Jak stali się chrześcijanami?*, i pytania pod nieco innym kątem: *Dlaczego Bóg dał im Ducha Świętego? Czy dlatego, że zrobili coś, by na to zasłużyć? Z pewnością nie! Stało się to dlatego, że uwierzyli w dobrą nowinę o tym, czego Chrystus już dokonał dla nich. Skoro tak dobrze zaczęli, co sprawiło, że uznali, że teraz muszą polegać na swoim postępowaniu?*

**Jak często, jeśli w ogóle, zdarza ci się myśleć: *Dobrze mi idzie. Jestem dość dobrym chrześcijaninem. Nie robię tego i tamtego, a robię to i tamto, a potem wydaje ci się, że jesteś dość dobry, by być zbawionym? Co jest złego w takim sposobie myślenia?***

Jak dotąd w *Listie do Galatów* Paweł bronił swojej ewangelii usprawiedliwienia przez wiarę, odwołując się do uzgodnienia osiągniętego z apostołami w Jerozolimie (zob. Ga 2,1-10) i osobistego doświadczenia samych Galatów (zob. Ga 3,1-5). Począwszy od Ga 3,6, Paweł zwraca się do świadectwa *Pisma Świętego* w celu ostatecznego potwierdzenia ewangelii. W rzeczy samej Ga 3,6-4,31 składa się z kolejnych argumentów opartych na *Piśmie Świętym*.

**Co Paweł miał na myśli, gdy napisał o *Piśmie* w Ga 3,6-8? Weź pod uwagę Rz 1,2; 4,3; 9,17.**

---

---

Należy pamiętać, że gdy Paweł pisał *List do Galatów*, nie istniał jeszcze *Nowy Testament*. Gdy Paweł cytuje *Pismo Święte*, cytuje wyłącznie *Stary Testament*.

*Pismo Święte Starego Testamentu* odgrywało doniosłą rolę w nauczaniu Pawła. Postrzegał on je nie jako martwy tekst, ale jako autorytatywne i żywe Słowo Boże. W 2 Tm 3,16 napisał: „Całe *Pismo* przez Boga jest natchnione”. Greckie słowo przetłumaczone jako *przez Boga jest natchnione* to *theopneustos*. *Theo*, pierwsza część tego słowa, znaczy *Bóg*, zaś druga część znaczy dosłownie *tchnięte*. Tak więc *Pismo Święte* jest *tchnięte przez Boga*. Paweł posługiwał się *Pismem Świętym*, by wykazać, że Jezus jest obiecany Mesjaszem (zob. Rz 1,2), udzielić pouczeń dotyczących chrześcijańskiego życia (zob. Rz 13,8-10) oraz dowieść prawdziwości swojego nauczania (zob. Ga 3,8-9).

Trudno określić, jak wiele setek razy Paweł cytował *Stary Testament*, ale cytaty z niego znajdują się we wszystkich jego listach oprócz dwóch najkrótszych — *Listu do Tytusa* i *Listu do Filemona*.

**Przeczytaj uważnie Ga 3,6-14. Znajdź starotestamentowe fragmenty tekstu zacytowane przez Pawła w powyższych wersetach. Jak świadczy to o autorytatywności *Starego Testamentu*?**

---

---

**Czy czasami przychodzi ci do głowy, że niektóre fragmenty *Biblii* są bardziej natchnione niż inne? Zważywszy na świadectwo Pawła w 2 Tm 3,16, dla czego podążanie taką ścieżką rozumowania jest niebezpieczne?**

**Jak myślisz, dlaczego Paweł odwołuje się najpierw do Abrahama, gdy stara się podać biblijne przykłady na poparcie swojego przesłania ewangelii? (Zob. Ga 3,6).**

Abraham był jedną z głównych postaci w judaizmie. Był nie tylko przodkiem żydowskiego narodu, ale w czasach Pawła jego rodacy postrzegali Abrahama jako wzorzec dobrego Izraelity. Wielu nie tylko wierzyło, że jego zasadniczą cechą było posłuszeństwo, ale również, że Bóg uznał Abrahama za sprawiedliwego z uwagi na to posłuszeństwo. W końcu przecież Abraham opuścił swoją ojczyznę i rodzinę, zaakceptował obrzezanie, a nawet był gotowy ofiarować swojego syna zgodnie z poleceniem Boga. To się nazywa posłuszeństwo! Nalegając na konieczność praktykowania obrzezania, przeciwnicy Pawła z pewnością powoływali się na tego rodzaju argumenty.

Jednak Paweł odwrócił argument, odwołując się do Abrahama — 9-krotnie w *Liście do Galatów* — jako przykładu wiary, a nie przestrzegania prawa.

**Rozważ to, jak Paweł zacytował Rdz 15,6. Co to znaczy, że wiara Abrahama została mu *poczytana ku usprawiedliwieniu*? (Zob. także Rz 4,3-6.8-11.22-24).**

Podczas gdy usprawiedliwienie jest metaforą zaczerpniętą z języka prawniczego, słowo *poczytać* czy *uznać* to metafora pochodząca ze świata biznesu. Może ona oznaczać: *skredytować* lub *zapisać coś na czyjeś konto*. Jest ona użyta nie tylko w odniesieniu do Abrahama w Ga 3,6, ale występuje jeszcze 11 razy w powiązaniu z tym patriarchą. Słowo to jest przekładane następująco: *policzyć* (BI), *uznać* (BKR) czy *poczytać* (BW).

Zgodnie z metaforą użytą przez Pawła, tym, co zostaje zapisane na nasze konto, jest prawość. Pozostaje jednak pytanie:

— Na jakiej podstawie Bóg zalicza nas do sprawiedliwych?

Z pewnością nie na podstawie posłuszeństwa, jak twierdzili przeciwnicy Pawła. Cokolwiek mówili o posłuszeństwie Abrahama, *Pismo Święte* świadczy, że ze względu na *wiarę* Bóg uznał go za sprawiedliwego.

*Biblia* mówi jasno, że posłuszeństwo Abrahama nie było podstawą jego usprawiedliwienia, ale jego skutkiem. Nie czynił on tego, co czynił, aby zostać usprawiedliwionym, ale czynił to, gdyż wcześniej *został* usprawiedliwionym. Usprawiedliwienie prowadzi do posłuszeństwa, a nie odwrotnie.

**Zastanów się, co to oznacza, że jesteś usprawiedliwiony nie przez cokolwiek, co czynisz, ale jedynie przez to, co Chrystus uczynił dla ciebie. Dlaczego jest to dobra nowina? Jak możesz przyswoić sobie tę prawdę, to znaczy uwierzyć, że odnosi się ona do ciebie osobiście, bez względu na twoje zmagania w przeszłości i terażniejszości?**

„A *Pismo*, które przewidywało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody” (Ga 3,8). Paweł napisał, że nie tylko ewangelia była głoszona Abrahamowi, ale że sam Bóg ją ogłosił, a zatem musiała to być prawdziwa ewangelia. Ale kiedy Bóg ogłosił Abrahamowi ewangelię? Zacytowanie przez Pawła Rdz 12,3 wskazuje, że miał on na myśli przymierze, jakie Bóg zawarł z Abrahamem, gdy powołał go w Rdz 12,1-3.

**Przeczytaj Rdz 12,1-3. Co wersety te mówią nam o rodzaju przymierza, jakie Bóg zawarł z Abrahamem?**

Podstawą przymierza Boga z Abrahamem były obietnice dane Abrahamowi przez Boga. Bóg 4-krotnie obiecał Abrahamowi, że dokona czegoś dla niego. Obietnice Boga dane Abrahamowi są zdumiewające w swej jednostronności. To Bóg wszystko obiecuje, a Abraham nie obiecuje nic. Jest to przeciwieństwem tego, jak większość ludzi usiłuje kształtować swoją więź z Bogiem. Zazwyczaj to my próbujemy obiecać Bogu, że będziemy Mu służyć, jeśli On w zamian uczyni coś dla nas. Ale na tym właśnie polega legalizm. Bóg nie oczekiwał od Abrahama, że ten obieca Mu cokolwiek. Pragnął tylko, by Abraham przez wiarę przyjął Jego obietnice. Oczywiście nie było to łatwe zadanie, gdyż patriarcha musiał się nauczyć w pełni ufać Bogu, a nie sobie (zob. 22. rozdział *Księgi Rodzaju*). Tak więc powołanie Abrahama ilustruje istotę ewangelii, a mianowicie zbawienie przez wiarę.

Niektórzy błędnie wnioskujeją, że *Biblia* uczy dwóch sposobów zbawienia. Twierdzą, że w czasach starotestamentowych zbawienie było oparte na zachowywaniu przykazań; ponieważ ten sposób nie działał zbyt dobrze, Bóg obalił prawo i umożliwił zbawienie przez wiarę. Nic bardziej błędnego. Jak Paweł napisał w Ga 1,7, istnieje tylko jedna ewangelia.

**Jakie możesz podać inne starotestamentowe przykłady zbawienia wyłącznie przez wiarę? Zob. np. Kpł 17,11; Ps 32,1-5, 2 Sm 12,1-13; Za 3,1-4.**

**Często słyszymy wyrażenie *tania łaska*. Jednak jest w nim wewnętrzna sprzeczność. Łaska nie jest tania — jest darmowa (przynajmniej dla nas). Jednak udaremniamy ją, gdy sądzimy, że możemy coś do niej dodać naszymi czynkami albo że możemy ją wykorzystywać jako usprawiedliwienie dla grzeszenia. Na podstawie własnego doświadczenia określ, do której z tych dwóch skrajności masz większą skłonność i jak możesz uniknąć niewłaściwej postawy wobec łaski Bożej.**

Przeciwnicy Pawła z pewnością byli zdumieni, czytając jego odważne słowa w Ga 3,10. Z pewnością nie przyszło im wcześniej do głowy, że mogliby się znajdować pod Bożym przekleństwem. Sądzieli raczej, że są błogosławieni dzięki swemu posłuszeństwu. Ale Paweł wyraził się jednoznacznie: „Na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać *Księga Prawa*” (Ga 3,10 BT).

Paweł przeciwstawia sobie nawzajem dwie zupełnie odmienne możliwości — zbawienie przez wiarę i zbawienie z uczynków. Błogosławieństwa i przekleństwa przymierza wymienione w 27. i 28. rozdziale *Księgi Powtórzonego Prawa* są kategoriyczne. Posłuszni są błogosławieni, a nieposłuszni — przeklęci. To znaczy, że jeśli ktoś chce polegać na posłuszeństwie wobec prawa w kwestii akceptacji u Boga, to powinien zachować całe prawo co do joty. Nie wolno nam wybierać, czego chcemy przestrzegać, a czego nie. Nie powinniśmy też zakładać, że Bóg przeoczy niektóre błędy tu i ówdzie. Wszystko albo nic.

Jest to oczywiście zła nowina nie tylko dla pogan, ale także dla przywiązanych do legalizmu przeciwników Pawła, ponieważ „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3,23). Bez względu na to, jak bardzo staramy się być dobrzy, prawo musi nas jedynie potępić jako jego przestępców.

**W jaki sposób Chrystus wyzwolił nas z przekleństwa prawa? Zob. Ga 3,13; 2 Kor 5,21.**

Paweł wprowadza kolejną metaforę, by wyjaśnić, czego Bóg dokonał dla nas w Chrystusie. Słowo *odkupić* znaczy *nabyć ponownie*. Określano nim cenę wykupu płaconą w celu uwolnienia zakładników albo cenę wykupu niewolnika, aby mógł on odzyskać wolność. Ponieważ zapłatą za grzech jest śmierć, przekleństwem związanym z łamaniem prawa często był wyrok śmierci. Okup zapłacony za nasze zbawienie nie był mały — kosztował Boga życie Jego Syna (zob. J 3,16). Jezus wykupił nas spod przekleństwa, biorąc nasze grzechy na siebie (zob. 1 Kor 6,20; 7,23). Dobrowolnie wziął nasze przekleństwo na siebie i wycierpiał za nas pełną karę za grzech (zob. 2 Kor 5,21).

Paweł cytuje Pwt 21,23 jako biblijny dowód. Według izraelskiego zwyczaju zwłoki człowieka będącego pod Bożym przekleństwem miały po wykonaniu na nim wyroku śmierci zostać zawieszane na drzewie. Śmierć Jezusa na krzyżu była postrzegana jako przykład takiego przekleństwa (zob. Dz 5,30; 1 P 2,24).

Nic dziwnego zatem, że krzyż był kamieniem potknięcia dla niektórych Izraelitów niepotrafiących pojąć tego, że na Mesjasza spadło Boże przekleństwo. Ale właśnie taki był Boży plan. Tak, Mesjasz poniósł przekleństwo grzechu, ale nie własne, a nasze!

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Na Chrystusa jako na naszego Orędownika i Poręczyciela złożone zostały nieprawości nas wszystkich. Został uznany za przestępcę po to, aby mógł odkupić nas od potępienia przez prawo. Wina wszystkich potomków Adama uciskała Jego serce. Gniew Boży przeciw grzechowi — groźny przejaw Jego niezadowolenia z powodu nieprawości — wypełnił duszę Jego Syna przerażeniem. W ciągu całego swego życia Jezus głosił upadłemu światu dobrą nowinę o miłosierdziu Ojca i przebaczącej miłości. Zbawienie najgorszego z grzeszników było Jego tematem. Lecz teraz, gdy dźwigał na sobie straszny ciężar winy, nie mógł dostrzec przebaczącej twarzy Ojca. Odwrócenie boskiego oblicza od Zbawiciela w tej godzinie najwyższego cierpienia przebijało Jego serce bólem, jaki nigdy nie będzie w pełni zrozumiany przez człowieka. To cierpienie było tak wielkie, że fizyczny ból był ledwie odczuwalny”<sup>1</sup>.

„Luter śmiało rozpoczął swe dzieło jako obrońca prawdy. Jego głos z ambony brzmiał poważnym i szczerym oskarżeniem. Ukazywał ludziom niszczyielskie wpływy grzechu. Nauczał, że przez własne uczynki człowiek nie może zmniejszyć swych win ani uniknąć należnej za to kary; tylko skrucha przed Bogiem i wiara w Jezusa Chrystusa może uratować pokutującego grzesznika; łaska Bożej nie można nabyć za pieniądze, jest ona bowiem bezpłatnym darem. Radził ludowi, by nie kupował odpustów, lecz w wierze spoglądał na ukrzyżowanego Chrystusa”<sup>2</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Także dzisiaj w naszym Kościele niektórzy mają trudności z przyjęciem zbawienia wyłącznie przez wiarę — prawdy, iż łaska Boża przez Chrystusa zbawia nas bez względu na nasze uczynki. Dlaczego niektórzy wahają się przyjąć tę ważną prawdę?

2. Paweł bardzo wyraźnie wypowiedział się przeciwko teologicznemu błędowi zbawienia z uczynków. Jak świadczy to o ważności poprawnej teologii? Dlaczego jako Kościół powinniśmy występować odważnie, gdy próbuje się wśród nas nauczać błędów?

## PODSUMOWANIE

Od początku do końca chrześcijańskiego życia podstawą naszego zbawienia jest wyłącznie wiara w Chrystusa. Ze względu na wiarę Abrahama w Boże obietnice patriarcha został uznany za sprawiedliwego i ten sam dar sprawiedliwości jest dostępny dzisiaj dla każdego, kto ma wiarę podobną do Abrahamowej. Jedynym powodem, dla którego nie jesteśmy potępieni z powodu naszych błędów, jest to, że Jezus zapłacił cenę za nasze grzechy, umierając za nas.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 683.

<sup>2</sup> Tamże, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 81-83.